



## Jacek Szoltysek

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach  
Wydział Zarządzania  
Katedra Logistyki Społecznej  
szoltysek@uekat.pl

# UŻYTECZNOŚĆ W LOGISTYCE

**Streszczenie:** Artykuł poświęcono rozważaniom na temat użyteczności jako terminu wykraczającego poza tradycyjne interpretacje w kontekście ekonomicznym. Autor wskazuje na okoliczności i zasady używania pojęcia „użyteczność” w dyskursie logistycznym. Powodem do takiego działania jest: z jednej strony – istotność użyteczności jako kategorii opisującej przydatność logistyki w wielu aspektach realizacyjnych i koncepcyjnych, z drugiej zaś – próba przeciwstawienia się zawłaszczaniu tego pojęcia wyłącznie przez marketing.

**Słowa kluczowe:** logistyka, użyteczność, zakresy użyteczności, terminologia naukowa.

**JEL Classification:** B40, C18, Z00.

## Wprowadzenie

Dyskusje o istocie logistyki często odnoszą się do jej użyteczności, która jest rozumiana jako zapewnienie dostępności dóbr materialnych bądź dostępności do miejsc. Owa dostępność jest równocześnie celem działań logistycznych, zatem istnieje tendencja do utożsamiania użyteczności z celem działań. Użyteczność jest też często używana jako synonim przydatności – takie znaczenie pojawia się niekiedy w tekstach naukowych. Jednocześnie część naukowców zwraca uwagę na marketingowe znaczenie użyteczności i oponuje przeciwko nadawaniu temu pojęciu innego znaczenia, gdy teksty naukowe pojawiają się w obszarze ekonomii czy zarządzania. Celem artykułu jest usytuowanie pojęcia użyteczności w dyskursie logistycznym.

## 1. Użyteczność i jej interpretacje

Tytułowe pojęcie w języku polskim pojawia się stosunkowo często i dotyczy okoliczności, w których dana rzecz lub zjawisko sprzyja sytuacjom uznanym za pożądane. *Słownik języka polskiego* użyteczności przypisuje cechę: „czegoś, co przydaje się”, „czegoś, co jest przeznaczone do praktycznego użytku na jakieś cele”, „czegoś, co się daje wykorzystać gospodarczo”, wreszcie „kogoś, kto pomaga komuś w czymś, pracuje dla ogólnego dobra”. Słownik odsyła nas w tym względzie do „korzystania z czegoś” lub do „cechy tego, co jest użyteczne”, zaś „użyteczny” to taki, który „przynosi pożytek”, jest „potrzebny do czegoś”, lub „pomaga komuś w czymś” [*Słownik języka polskiego*, 2007]. Takie znaczenia wydają się również bliskie intuicyjnemu pojmowaniu użyteczności.

Gdy jednak przejdziemy na grunt nauki, wówczas znaczenie obiegowe może być ograniczone w swojej zawartości treściowej do określonych zjawisk lub rzeczy i tak jest rozumiane przez to grono specjalistów, którzy dyskutują między sobą swoją tematykę. Temu zagadnieniu poświęcę kilka akapitów.

Po pierwsze – ograniczanie znaczenia bądź niekiedy nadawanie zgoła innego znaczenia pojęciom (o tym nieco później) ma powodować, że wywody w danej dyscyplinie będą zrozumiałe przynajmniej dla innych badaczy (naukowców) w tejże dyscyplinie. Jest to związane ze spełnieniem wymogu kodyfikacji dyskursu naukowego w obrębie każdej dyscypliny. Temu służy metajęzyk teorii, czyli język przedmiotowy. Zdaniem tego języka są tylko takie wypowiedzi, które bezpośrednio odnoszą się do przedmiotu badań. Język przedmiotowy zawiera więc tylko pewien fragment aparatu pojęciowego, jaki jest niezbędny do uprawiania teorii, jest to jednak fragment ważny i wyodrębniony w sposób naturalny.

Po drugie – pisałem o tym w tekście *Pułapki pracy naukowej – refleksje metodyczne* [Szoltysek, 2016]: analiza wielu współczesnych tekstów naukowych plasowanych na pograniczu dyscyplin wskazuje na to, że współcześnie „coraz bardziej widoczna staje się ekspansja myśli antropologicznej na zewnątrz »profesji«, której towarzyszy „wzrost rangi całej dyscypliny, [...] jej społecznej widoczności”, [...] antropologizacja myślenia w sensie uznania dla wartości, na jakich opiera się swoistość perspektywy antropologicznej” [Kempny, Nowicka, 2003]. „Antropologizacja nauk humanistycznych ujawnia się już na poziomie terminologicznym, w formie upowszechnienia nomenklatury przejętej z języka antropologii kulturowej, charakterystycznej dla szkolnictwa anglosaskiego. Kolejnym symptomem tego zjawiska jest ukonstytuowanie się nowych dziedzin badawczych, zwłaszcza różnych form kulturoznawstwa (*Cultural Studies*), aspektywnie scalających dokonania dyscyplin filozoficznych, humanistycznych

i społecznych. Zjawisko to obrazuje wzrastająca liczba przekładów opracowań z zakresu antropologii kulturowej na język polski oraz polskich opracowań z tej dziedziny” [Kopczyńska, 2012; Fereński, 2011; Piasek, 2011]. „Proces ten wskazuje nie tylko na zadomowienie się antropologii kulturowej w nauce polskiej, a także na programową próbę ugruntowania tego podejścia w naukach humanistycznych, a nawet społecznych” [Piasek, 2009].

Po trzecie – sięganie po dorobek zagraniczny w polskich pracach naukowych, szczególnie anglojęzyczny, powoduje, że powstają trudności, a w ślad za tym i nieporozumienia w zakresie tłumaczeń. Zastępowanie wielu określeń anglojęzycznych jednym lub nadawanie jednemu znaczeniu anglojęzycznemu wielu znaczeń polskich prowadzi często do pomyłek i niewłaściwych interpretacji<sup>1</sup>.

Powodem tych rozważań jest z jednej strony kwestia chęci wykorzystywania pojęcia użyteczności w dyskursie logistycznym, ale w nieco innym znaczeniu, niż jesteśmy przyzwyczajeni w naukach ekonomicznych, z drugiej zaś – rozpatrzenie możliwości i zasadności odejścia od „rezerwowania” pojęć wyłącznie na potrzeby konkretnych dyscyplin naukowych.

W większości środowisko logistyczne plasuje logistykę w naukach o zarządzaniu (a te – w naukach ekonomicznych usytuowanych w ramach nauk społecznych). Nie ulega wątpliwości, że nauki te posługują się swoim metajęzykiem. Chcąc zatem być w zgodzie z metajęzykiem tych nauk, powinienem pamiętać, że pojęcie „użyteczność” zostało znacznie wcześniej zarezerwowane w sensie koncepcyjnym w ekonomii. Mam tu na uwadze dyskusje o wartości użytkowej towaru<sup>2</sup> zapoczątkowane przez K. Marksa [1951]. J.S. Mill, wprowadzając koncepcję *Homo oeconomicus*<sup>3</sup> [Taylor, 1958], sprawy w tym zakresie nie ułatwił. Nawet pojawienie się ekonomii behawioralnej nie zadało ostatecznego ciosu *Homo oeconomicus*, który okazał się gatunkiem endemicznym, występującym jedynie na wydziałach ekonomii [Adamus, 2016], a znaczenie pojęcia „użyteczność” nadal się nie zmieniło. W teorii konsumpcji użyteczność odnosi się do zadowolenia płynącego z konsumpcji lub posiadania. Można więc stwierdzić, że w naukach ekonomicznych ten obszar został stosunkowo dobrze

<sup>1</sup> Tu warto jednak przypomnieć, że w literaturze anglojęzycznej występują dwa określenia terminu „użyteczność” – *usefulness* oraz *usability*. To drugie zastąpiło określenie *user friendly*. W przypadku angielskiego *relations* mamy w literaturze krajowej „relacje” lub „więzi”.

<sup>2</sup> Marks w *Kapitale* uznał, że wartość użytkowa stanowi zdolność towaru do zaspokojenia potrzeb, a użyteczność danej rzeczy czyni z niej wartość użytkową.

<sup>3</sup> Przedstawiciele tego nurtu zakładali, że warunkiem wartości dóbr gospodarczych jest przymiot użyteczności, a wielkość wartości tworzy użyteczność krańcowa, czyli użyteczność ostatniej jednostki dobra, zatem warunkiem wartości jest nie tylko przymiot użyteczności, ale również jego ograniczoność w stosunku do rozmiarów potrzeb.

opracowany, jest powszechnie akceptowany, chociaż również podlega krytyce ekonomistów czy socjologów, ale nie w zakresie samego pojęcia, a raczej koncepcji tego, w jaki sposób człowiek postępuje i jakie w związku z tym są dla niego konsekwencje „użytecznościowe”. W tekstach o zarządzaniu również spotyka się (stosunkowo rzadko) pojęcie użyteczności, np. jako ocenę różnicy między efektem potencjalnym a efektem pożądanym. Jest ono oceną zaspokojenia potrzeb, zaliczaną przez część autorów do kryteriów prakseologicznych<sup>4</sup>. W pracach związanych z informatyką wiele uwagi poświęca się problemowi użyteczności rozumianej jako odczuwalny stan interakcji człowieka z systemem informatycznym, który decyduje o nastawieniu emocjonalnym użytkownika, uzyskiwanych wynikach pracy oraz o chęci ponownego skorzystania z tego systemu [Lis, Lis, 2008]. Często określa się ją jako „efektywność, wydajność i satysfakcję, z jakimi dany użytkownik osiąga określone cele w poszczególnych środowiskach” [Koivunen, May, 2002]. W tej dyskusji (zapewne niepełnej) uwidacznia się pewien ciąg znaczeniowy pojęcia „użyteczność”, który nazwałbym wymiarami.

Czy zatem wymiary zakresu pojęcia potocznego (intuicyjnego) oraz metajęzyka naukowego, różniące się w znaczeniu, mogą zostać na stałe rozdzielone i używane w odmiennych kontekstach w jednym tekście lub w różnych tekstach bez wskazywania na ich zakres? To pytanie pierwsze.

W takiej sytuacji można zadać również drugie pytanie: czy przyjęcie zawężającego znaczenia jakiegoś terminu, należącego do zakresu powszechnie używanego w języku, powinno eliminować to pojęcie z metajęzyka i wywoływać konieczność znajdowania dla tego pojęcia synonimów?

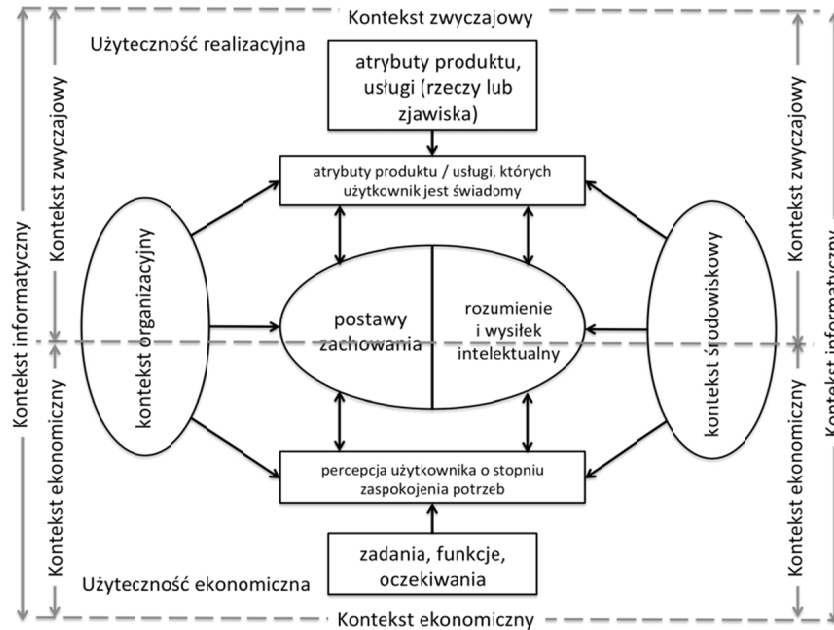
## 2. Wymiary użyteczności

Powyższe rozważania pozwalają określić wymiary pojęcia „użyteczność”. Zakres stosowania pojęcia, przedstawiony na rys. 1, pozwala wyodrębnić dwa obszary użyteczności. Pierwszy – realizacyjny, związany z potencjałem (materiałnym i niemateriałnym) obszaru realizacji, który wykorzystany w sposób sprzyjający realizacji celu prowadzi niezawodnie do założonego celu. Innymi słowy – sprzyja realizacji, jest przydatny, pomocny w osiągnięciu celu, wreszcie – pozwala na skorzystanie z zasobów, ponieważ, jak to popularnie określamy, zasoby te mają praktyczne przeznaczenie. Nietrudno zauważyć, że obszar reali-

---

<sup>4</sup> Twórca prakseologii T. Kotarbiński nie definiował użyteczności, mówił jedynie o „wyniku użytecznym”.

zacyjny, nazwany przeze mnie „użytecznością realizacyjną”<sup>5</sup>, jest związany z kontekstem zwyczajowym pojęcia „użyteczność”. Drugi obszar – ekonomiczny, jest ściśle związany z ekonomiczną interpretacją pojęcia „użyteczność”. Użyteczność ekonomiczna ma związek z obszarem konsumpcji i w istocie ocenia skutek działań realizacyjnych, choć w obszarze logistyki (o czym później) formułuje zalecenia dla obszaru realizacyjnego w zakresie doskonalenia działań zmierzających do realizacji celu, aby poprawić użyteczność tego, co zostało stworzone.



Rys. 1. Konteksty użyteczności

Źródło: Opracowanie własne z wykorzystaniem: Bewan, Kirakowski, Maissel [1991].

<sup>5</sup> Kusiło mnie nazwać ten obszar „użytecznością praktyczną”, bazując na poglądzie G. Hosteleta, przytoczonym przez T. Kotarbińskiego w *Traktacie o dobrej robocie*: „Działać – a przynajmniej działać z namysłem – to tyle, co zmieniać rzeczywistość w sposób mniej lub bardziej świadomy; to zmierzać do określonego celu w danych warunkach przy pomocy właściwych środków po to, by dojść od warunków istniejących do warunków odpowiadających przyjętemu celowi; to włączać w rzeczywistość czynniki, które mają ten skutek, że się przechodzi od układu podlegających wyznaczeniu warunków początkowych do układu określonych warunków końcowych. Działanie, które mamy urzeczywistnić, wymaga przeto trojkiego wyznaczenia: 1. wyznaczenia celu, 2. wyznaczenia warunków należących do rzeczywistości, 3. wyznaczenia środków przystosowanych zarówno do zamierzonego celu, jak też do istniejącej rzeczywistości. Nie ma działania z namysłem, które by nie zawierało pragnienia poznania czegoś rzeczywistego i wynalezienia środków. Cel, warunki i środki – oto trzy człony działalności praktycznej, równie zresztą, jak i działalności naukowej” [Kotarbiński, 1969]. Jednak doszedłem do wniosku, że konsumpcja, jako obszar badań naukowych i działań praktycznych, również podlega włączeniu w obszar działań praktycznych.

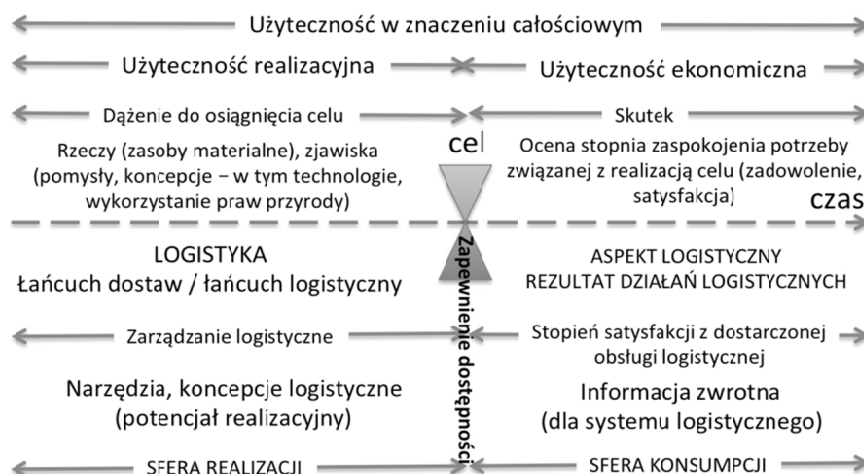
Oba wymiary użyteczności dopełniają się, tworząc spójne pojęcie o szerokim spektrum znaczeniowym. Składa się ono ze starego znaczenia *użyteczność<sub>o</sub>* oraz nowszego *użyteczność<sub>u</sub>*. W takich okolicznościach każdorazowe użycie tego pojęcia wymaga dla precyzji wypowiedzi wskazania, o którą użyteczność chodzi<sup>6</sup>.

### **3. O zasadności postrzegania logistyki przez pryzmat użyteczności**

Logistyka jest dziedziną wiedzy praktycznej, co oznacza, że poza refleksją teoretyczną ma do zaoferowania narzędzia praktyczne. W artykule *Pryncypium logistyki* [Szoltysek, 2015] zaproponowałem następującą definicję: „Logistyka to kształtowanie (w drodze zarządzania logistycznego) przepływów materialnych i informacyjnych w celu osiągnięcia dostępności (do dóbr materialnych lub miejsc) na ustalonych zasadach i priorytetach działań”. Istotą logistyki jest takie skonfigurowanie zasobów, by kształtowane przez logistyków przepływy (materialne, informacyjne) doprowadziły do osiągnięcia maksymalnej użyteczności płynącej z doprowadzenia do dostępności produktów (bądź możliwości dotarcia do miejsc) na uzgodnionych warunkach. Zatem część użyteczności ekonomicznej, rozumianej jako stopień zadowolenia (przyjemności, pożytku, satysfakcji etc.), która jest związana z okolicznościami będącymi pochodną dostępności, jest realizowana za pomocą działań logistycznych. Te warunki logistyka tworzy jednak wcześniej, w ramach procesu zarządzania logistycznego w sferze realizacyjnej. Stąd ocena użyteczności logistyki (rozumiana jako ocena umiejętnego wykorzystania rzeczy i zjawisk – patrz rys. 2) w ramach zarządzania logistycznego może i powinna być rozpatrywana na zasadach użyteczności realizacyjnej. Szczegółowe informacje o użytecznościach, ich obszarach stosowania w kontekście logistyki zaprezentowano na rys. 2.

---

<sup>6</sup> Stąd prawdopodobne nieporozumienia, charakterystyczne dla używania pojęć o szerokim zakresie.



**Rys. 2.** Użyteczności i ich pola stosowania w logistyce

Źródło: Opracowanie własne.

Logistyka w swoim postępowaniu odwołuje się do integracji. Integrowanie jest więc codzienną pracą logistyka, a integracja jest niedoścignionym celem wszystkich działań zarządczych podejmowanych przez logistyków. Integrowanie ma na celu tworzenie systemów w nadziei na uzyskiwanie coraz bardziej sprawnych (korzystnych, skutecznych, ekonomicznych), a zatem zdolnych do konkurencyjności organizacji. Wydaje się, że efekty współdziałania są zależne od wielkości systemów. Stąd dążenie do tworzenia coraz większych systemów logistycznych, znacznie wykraczających poza ramy pojedynczej tradycyjnie pojmowanej organizacji [Szołtysek, 2011]. Integracja jest celowym scalaniem. Celowość zakłada przemyślenie, uświadomienie zarówno stanu początkowego, obecnego, jak i pożądanego stanu docelowego. Jest to niezbędny warunek zaplanowania, zorganizowania, zrealizowania i oceny procesu integracji. Integrowanie jest więc sztuką odnajdywania użytecznych pomysłów, koncepcji, narzędzi – jednym słowem wymaga identyfikowania użyteczności tego wszystkiego, co dane jest logistynom do dyspozycji w ramach użyteczności organizacyjnej.

## Podsumowanie

Weryfikacja przydatności logistyki do rozwiązywania rozmaitych problemów funkcjonowania zarówno wojska, jak i działalności gospodarczej, a ostatnio również w obszarach o istotnym znaczeniu humanitarnym, wymaga wyjawiania użyteczności rzeczy i zjawisk. Stąd mówienie o użyteczności realizacyjnej ma

głębokie uzasadnienie. Wyłączanie możliwości korzystania z tego pojęcia jedynie wskutek zbiegu dwóch okoliczności: (1) nadania temu pojęciu znaczenia ekonomicznego i (2) rozpatrywania kwestii logistyki w nurcie ekonomicznym, nie jest uzasadnione i zuboża dyskurs naukowy.

## Literatura

- Adamus M. (2016), *Ekonomia Homo Sapiens* [w:] *Problemy współczesnej ekonomii*, T. 1, Studia i Prace WNEiZ US, Szczecin.
- Bevan N., Kirakowski J., Maissel J. (1991), *What Is Usability*, Proceedings of the 4<sup>th</sup> International Conference on HCI, Stuttgart, September.
- Fereński P.J. (2011), *O pochodzeniu idei. Relatywizm w amerykańskiej antropologii kulturowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Kempny M., Nowicka E. (2003), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, PWN, Warszawa.
- Koivunen M.-R., May M. (2002), *Exploring Usability Enhancements in W3C Process*, <http://www.w3.org/2002/Talks/0104-usabilityprocess/slide3-0.html>.
- Kopczyńska E. (2012), *Metoda i pasja. Antropologia kulturowa Franza Boasa. Z wybo-rem pism*, NOMOS, Kraków.
- Kotarbiński T. (1969), *Traktat o dobrej robocie*, wyd. IV, Ossolineum, Wrocław.
- Lis R., Lis R. (2008), *Atrybuty użyteczności systemów informatycznych w projektowaniu edukacyjnych systemów internetowych*, „Postępy Nauki i Techniki”, nr 2.
- Marks K. (1951), *Kapitał*, T. 1, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Piasek W. (2009), *Antropologizowanie humanistyki. Zjawisko – proces – perspektywy* [w:] J. Kowalewski, W. Piasek (red.), *Colloquia Humaniorum*, Instytut Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Piasek W. (2011), *Historia jako wiedza lokalna. „Antropologiczne przesunięcie” w badaniach nad histografią PRL*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Słownik języka polskiego PWN* (2007), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Szoltysek J. (2016), *Pułapki pracy naukowej – refleksje metodyczne*, „Organizacja i Kierowanie”, nr 4, Warszawa.
- Szoltysek J. (2011), *Integracja w logistyce* [w:] J. Szoltysek (red.), *Integracyjna funkcja logistyki*, Zeszyty Naukowe nr 13 Wydziału Zamiejscowego WSB w Poznaniu.
- Szoltysek J. (2015), *Pryncypium logistyki*, „Logistyka”, nr 1.
- Taylor E. (1958), *Historia rozwoju ekonomiki*, T. 2, PWN, Warszawa.



**USEFULNESS IN LOGISTICS**

**Summary:** The article was devoted to deliberations about usefulness/usability as a term that exceeds traditional understanding this term in economics context. The Author points out the circumstances and principles of usage of usefulness/usability term in logistics discussions. The reason for this is, on the one hand, the importance of usability as a category describing the usefulness of logistics in many aspects of implementation and conceptualization, and on the other – an attempt to counter the appropriation of this notion solely by marketing.

**Keywords:** logistics, usability/usefulness, usability scopes, scientific terminology.